

DO
SĄDU OKRĘGOWEGO w KIELCACH
II WYDZIAŁ CYWILNY ODWOŁAWCZY
za pośrednictwem
SĄDU REJONOWEGO w PIŃCZOWIE
I WYDZIAŁ CYWILNY

Powód: Stowarzyszenie Obrona Zwierząt reprezent. przez
adw. Magdalenę Nadgowską – Makarewicz

Pozwana: Gmina Jędrzejów reprezent. przez
radcę prawnego Wiesława Zagałę

Sygn. akt: I C 79/16

Wartość przedmiotu

zaskarżenia: 500,00 zł

APELACJA POZWANEJ OD WYROKU SĄDU REJONOWEGO
W PIŃCZOWIE Z DNIA 26 SIERPNIĄ 2016 R. SYGN. AKT.: I C 79/16

Zaskarżam w całości wyrok Sądu Rejonowego w Pińczowie I Wydział
Cywilny z dnia 26 sierpnia 2016 r. zarzucając temu wyrokowi:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a w szczególności art. 752 i 753 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że strona pozwana nie miała obowiązku zawiadomienia pozwanej o działaniach związanych z zabranym i leczonym zwierzęciem przez co dochodzenie roszczeń w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia jest chybione,
- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a w szczególności art. 752 kodeksu cywilnego poprzez ustalenie, że pozwana prowadziła cudze sprawy bez zlecenia gdy w rzeczywistości prowadziła sprawę własną,

Wskazując na powyższą podstawę wnoszę:

- o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,
ewentualnie
- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej Gminy na rzecz powodowego Stowarzyszenia Obrona Zwierząt kwotę 500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2015 r. oraz koszty procesu. Sąd ten uznał bowiem, że powodowe Stowarzyszenie zabierając psa przetrzymywanego w zakładzie budżetowym gminy prowadziło cudzą sprawę bez zlecenia poniosło wydatki i zasadnie żąda ich zwrotu. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji podniósł, że pozwana Gmina uzyskała kosztem powodowego Stowarzyszenia korzyść majątkową bez podstawy prawnej i odpowiedzialność osoby za którą bez podstawy prawnej inny podmiot wykonał obowiązek ustawy ponosząc z tego tytułu wydatki stanowią według wyboru zobowiązanego o bezpodstawnym wzbogaceniu ewentualnie przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia.

Zdaniem pozwanej gminy ustalenia Sądu pierwszej instancji są błędne. Strona powodowa dochodząc swego roszczenia oparła je o przepisy zawarte w kodeksie cywilnym dotyczącym prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia zawarte w tytule XXII księgi trzeciej - zobowiązania. Sąd pierwszej instancji stanowisko powoda zaakceptował.

Jednakże zdaniem pozwanej aby przepisy dotyczące prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia mogły być zastosowane muszą być zinterpretowane w całości a nie tak jak uczynił to sąd pierwszej instancji wybiórczo w oderwaniu od innych przepisów. Sąd ten wydając wyrok pominął bowiem całkowicie zapis art 753 §1 kodeksu cywilnego.

Z przepisu tego wynika, że jeśli pozwana zobowiązała się zaopiekować zwierzęciem to miała obowiązek zawiadomić pozwaną gminę jakie działania podjęła, jakie będzie w tym konkretnym przypadku podejmować w przyszłości. Ustawodawca użył w tym przepisie, jeżeli chodzi o zawiadomienie, sformułowania „w miarę możliwości” i sformułowanie to dotyczy danych adresowych osoby której prowadzi się sprawę bez zlecenia. Powód nie miał żadnych problemów z możliwością zawiadomienia pozwanej, znał przecież dane gminy, występuje bowiem do niej o nadesłanie szeregu informacji. Zawiadomienie było zatem możliwe lecz zaniechane przez stronę pozwaną.

Brak zawiadomienia o losach zabranego zwierzęcia dowodzi, że strona powodowa nie prowadziła cudzych spraw bez zlecenia, Ponadto powódka poczuwała się właścicielem zwierzęcia z chwilą jego zabrania i nie prowadziła cudzej sprawy lecz sprawę własną. Z zeznań świadków wynika bowiem, że powodowe Stowarzyszenie, realizując swoje statutowe zadania, wielokrotnie zabierało zwierzęta przechowywane przez gminę celem zapewnienia im we własnym zakresie opieki i oddania do adopcji. Wśród zabranych zwierząt będących własnością gminy były też zwierzęta, które wymagały leczenia. W dotychczasowej praktyce powódka nie wnosiła o zwrotu kwot, które zapewne przeznaczała na leczenie zabranych zwierząt, gdyż od chwili zabrania traktowała je jako własne wzięte na swoją odpowiedzialność, koszt i ryzyko. Stowarzyszenie zostało powołane do wykonywania określonych celów, działa na podstawie statutu wydanego w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 2015.1393 z późn. zm.), ustawy z dnia 24 kwietnia

2003 o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. 2016.239) a także ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r o ochronie zwierząt (Dz.U. 2013.856 z późn. zm.). Jednym z celów Stowarzyszenia jest działanie na rzecz humanitarnego traktowania zwierząt, ich poszanowania oraz zapewnienia im opieki (§1 pkt. 1 statutu).

Stowarzyszenie ma zatem obowiązek opieki nad zwierzęciem jeśli znajdzie się lub weźmie je w swoje posiadaniu.

I nie ma tu znaczenia sposób wejścia tego zwierzęcia w posiadanie Stowarzyszenia jak również to, że było ono wcześniej pod opieką gminy. Stanowisko prezentowane przez powoda w pozwie, że zwierzę było źle traktowane nie znalazło bowiem żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym w tym w zeznaniach świadków. Zresztą Sąd pierwszej instancji takiego stanowiska powoda zawartego w pozwie także nie podzielił.

Skoro Stowarzyszenie realizowało swój statutowy cel to nie mogło prowadzić cudzych spraw bez zlecenia lecz sprawę własną.

Podobne stanowisko jest zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r. - sygn. akt.: IV CK 784/04. Wprawdzie wyrok został wydany w innym stanie faktycznym lecz teza

nr 1 tego wyroku jest adekwatna do obecnej sytuacji i brzmi ona następująco:

„1. Przepis o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia znajduje zastosowanie wtedy, gdy prowadzącego nic nie upoważnia, ani nic nie zobowiązuje, do działania na rzecz osoby zainteresowanej.

Konsekwentnie, nie może być mowy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia w sytuacji, gdy istnieje jakikolwiek obowiązek prawny do podjęcia określonych czynności.

Zakres podstaw do działania, którego wykluczają zakwalifikowanie go jako prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia jest szeroki. Podstawą taką może stanowić stosunek cywilnoprawny albo administracyjnoprawny, może ono wynikać bezpośrednio z ustawy. W szczególności, osoba pełniąca funkcję na podstawie uprawnień wynikających z przepisów prawa administracyjnego, w zakresie tych czynności, nie jest osobą prowadzącą cudzą sprawę bez zlecenia.....”.

Zresztą Sąd pierwszej instancji miał wątpliwości czy sprawa ma charakter sprawy o prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, czy też mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wątpliwością tym Sąd ten dał wyraz w końcowych fragmentach swego uzasadnienia.

Sąd pierwszej instancji był jednak związany kwalifikacją prawną zawartą w pozwie i nie mógł dokonać innej kwalifikacji prawnej.

Biorąc pod uwagę przytoczone okoliczności wnioski apelacji są zasadne.

Załącznik:

1/ wydruk internetowy dowodu uiszczenia opłaty sądowej,

2/ odpis apelacji

RADCA PRAWNY


mgr Dariusz Zygalski